

O.S.T.R., Na Widoku

Jak to pan, za stary? Jak można! Pan jest mężczyzną w pełni sił!
Trzeba korzystać z życia! Gimnastyka, słońce, sport, woda, kajak!

Na Widoku Bitnerowa bierze swoje od klienta
Pięciominutowe młode małżeństwa
Sutenera ręka sięga tam, gdzie wzroku nie możesz oderwać
Jakby co nic, ziomek, omerta
Żony, kurtyzany, jakby ująć to banalnie
Teren dziewczyn z grupy strony znanych
Paru napalonych, paru z podgrupy pijanych
Chmielna piękna, zawsze wita z otwartymi ramionami jak hajs rabin
Jedna po drugiej wychodzą jak góry brudu
Burdelmama już zachwała po kolei córy ludu
Skąpy ubiór, doświadczona i rozpustna w życiu
Jeśli wierzyć jej na słowo, robi cuda na patyku
Dzentelmeni w czarnych frakach
Z zainteresowaniem patrzą na swoją ofiarę
Złotobranie na Powiślu, na klienta tanie
Znane z handlu ciałem
W akcie desperacji co dzień stadem robią polowanie
Wszystkim rządzi hierarchia
Cholernie trudne słowo, jeśli los oceniać nas ma
Najłatwiej dzielić na dwa, niedobór lub nadmiar
A ja mógłbym ci pokazać ilość powodów w miliardach

Żeby iść i zobaczyć kamasutra show
Lekki styl, zero klasy, a ma w ustach moc
Zimna wódka, uczta, ustać ucz nas
Dziewczyno, podoba mi się to że nie masz ubrań
Żeby iść i zobaczyć kamasutra show
Lekki styl, zero klasy, a ma w ustach moc
Zimna wódka, uczta, ustać ucz nas
Dziewczyno, podoba mi się to że nie masz ubrań

Rozstąpcie się, mgły i chmury zwisające nad ulicami i placami Warszawy
Widać most, który zaprowadzi nas do Śródmieścia

Jedni przychodzą się zwierzać
Inni wiedzą, w ich życiu bliższego nikogo nie ma
Kulturalna bohema, facjaty z gębą w rękach
Obok chamy z twarzy alpagami karmieni od dziecka
Mówią, by odpocząć, nie ma człowiek chwili
Że nic ludzi nie zbliża, jak pokoje na godziny
Choć to tobie dał serce, ty pokażesz raj w piekle
I kochanie, ile płacę za spotkanie na Pięknej?
Tylko debil jest zbyt pewny własnej wiedzy
Mimo to słuchają go niczym Mesjasza
Zasada numer jeden, co zrobić by zawsze przeżyć
Gra pozorów, dom uciechy, przecież Bóg błędy ot tak wszystkim wybacza
Niektórzy lubią ból, Bruno Schulz
I co z tego, kogo kopią, i kogo całują w chuj
Czy to skamandrytów stu, czy też zwykły burdel w mieście
Kocham w społeczeństwie szalone lata dwudzieste

Żeby iść i zobaczyć kamasutra show
Lekki styl, zero klasy, a ma w ustach moc
Zimna wódka, uczta, ustać ucz nas
Dziewczyno, podoba mi się to że nie masz ubrań
Żeby iść i zobaczyć kamasutra show
Lekki styl, zero klasy, a ma w ustach moc
Zimna wódka, uczta, ustać ucz nas
Dziewczyno, podoba mi się to że nie masz ubrań

Jeszcze nie wyjawilem celu moich odwiedzin

Pani pozwoli, że się przedstawię. Jestem Królik